



## O CZYM CHCEMY ROZMAWIAĆ Z PREMIEREM I PRZEDSTAWICIELAMI RZĄDU?

### DLACZEGO MAMY PROBLEM Z REGULACJĄ INTERNETU?

Internet to przede wszystkim przestrzeń komunikacji międzyludzkiej. Każda ingerencja ze strony państwa w jego działanie wpływa bezpośrednio na nasze życie. Nie oznacza to, że żadna regulacja sieci nie jest dopuszczalna. Powinna ona jednak uwzględniać zarówno społeczny wymiar działania Internetu, jak i uwarunkowania technologiczne. Niestety obowiązujące prawo nie spełnia tych wymagań. Nie pozwala ono wykorzystywać drzemiącego w Internecie potencjału, nie gwarantuje też realizacji praw podstawowych. Co więcej, pojawia się coraz więcej budzących niepokój propozycji zmian prawa.

Wprowadzane zmiany nie są zazwyczaj szerzej konsultowane ze społeczeństwem, a brak przejrzystości procesu stanowienia prawa utrudnia udział w tym procesie organizacjom pozarządowym i innym podmiotom zainteresowanym proponowanymi zmianami. Owocuje to wprowadzaniem do porządku prawnego niebezpiecznych rozwiązań, w najlepszym wypadku – przy zainteresowaniu mediów i opinii publicznej – nagłym gaszeniem legislacyjnych pożarów.

Problem braku realnych konsultacji społecznych dotyczy wszystkich dziedzin prawa, jednak w przypadku regulacji mających wpływ na Internet i społeczeństwo informacyjne wydaje się on szczególnie niepokojący. Dostrzegamy tu wiele, zarówno systemowych, jak i bardzo konkretnych problemów, które wymagają rozwiązania. W tym momencie zwracamy uwagę przede wszystkim na te, które wydają nam się najważniejsze i najbardziej aktualne.

### JAKIE TEMATY ZASŁUGUJĄ NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ?

#### 1. Retencja danych telekomunikacyjnych

Retencja danych oznacza obowiązek przechowywania przez operatorów telekomunikacyjnych dziesiątków informacji na temat połączeń telefonicznych i internetowych. Problemy z nią związane mają dwa źródła. Pierwszym – jest dyrektywa, która nakłada na państwa członkowskie UE obowiązek zbierania „na wszelki wypadek” danych na temat wszystkich połączeń telekomunikacyjnych. Drugim – jest sposób wdrożenia tej dyrektywy w Polsce, który daje służbom (a także sądom i prokuratorom) właściwie niekontrolowany dostęp do tych wszystkich, przechowywanych aż przez dwa lata, danych. Jak pokazują statystyki Polska jest jednym z europejskich liderów, jeśli chodzi o korzystanie z danych retencyjnych (w 2009 roku – ponad milion, a w 2010 roku – ponad milion trzysta zapytań).

W kilku europejskich krajach (w Niemczech, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i – ostatnio – w Czechach) przepisy dotyczące retencji zostały uznane za niezgodne z konstytucją. W Polsce w sprawie retencji interweniowała Rzecznik Praw Obywatelskich – Irena Lipowicz, a posłowie SLD złożyli do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności obowiązujących przepisów z Konstytucją. Uważamy, że przepisy dotyczące retencji danych nie spełniają wymogu konieczności w demokratycznym państwie, w sposób nieproporcjonalny ograniczają prawo do prywatności obywateli i dlatego jak najszybciej powinny zostać zmienione.

#### 2. Blokowanie stron internetowych

Problem blokowania zaistniał na poważnie w debacie publicznej przy okazji projektu wprowadzenia Rejestru Stron i Usług Niedozwolonych, co zaowocowało pierwszą debatą Premiera ze środowiskami internetowymi. Później temat powrócił wraz z projektem unijnej dyrektywy, zakładającej blokowanie stron z pornografią dziecięcą. Blokowanie to bardzo nieskuteczny i niebezpieczny sposób walki z nielegalnymi treściami w Internecie. Nieskuteczny – bo treści, które chcemy wyeliminować, nie znikają z sieci: są jedynie prowizorycznie maskowane i nadal dostępne, dla wszystkich, którzy chcą do nich dotrzeć. Aby naprawdę zniknęły z Internetu, muszą zostać z niego usunięte. Niebezpieczny – ponieważ wymaga wdrożenia infrastruktury monitorującej ruch w sieci, która może stanowić załączek cenzury w Internecie.

#### 3. Regulacja mediów internetowych

Propozycja nowelizacji ustawy medialnej, która wywołała ostatnio spore poruszenie, opierała się na założeniu, że media internetowe można i powinno się uregulować na takich samych zasadach, jak tradycyjne środki masowego przekazu. Tymczasem taka regulacja powinna uwzględniać specyfikę działania Internetu, który wymyka się ścisłej kontroli administracyjnej. Usługi audiowizualne świadczone w sieci nie powinny podlegać koncesjonowaniu. Próba poddania ich obowiązkowi rejestracyjnemu jest nie tylko skazana na porażkę, ale może również wywołać szereg negatywnych skutków

ubocznych (zagrożenie cenzurą, generowanie szarej strefy, zaburzenie wolnej konkurencji). Co więcej, skuteczne egzekwowanie takiego prawa wymaga wdrożenia rozwiązań technologicznych umożliwiających automatyczne monitorowanie tego, co się dzieje w Internecie.

#### **4. Odpowiedzialność pośredników za treść**

Obecnie funkcjonujące zasady usuwania sprzecznej z prawem treści z Internetu (sformułowanie w Ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną) rodzą wiele problemów praktycznych i prawnych oraz nie stanowią podstawy do skutecznej realizacji praw podstawowych w Internecie. Na pośredników internetowych przerzucają one ocenę tego, czy dana treść narusza prawa innych osób, co stanowić może realne zagrożenie np. dla wolności słowa. Potrzebne jest zaprojektowanie takiej procedury usuwania treści z Internetu, która jednocześnie działałaby sprawnie i gwarantowała poszanowanie prawa do uczciwego procesu.

#### **5. Reforma praw autorskich**

Konieczna jest reforma prawa autorskiego i zasad jego egzekwowania w środowisku cyfrowym. Prawo własności intelektualnej powinno zostać zreformowane tak, aby zapewniało nie tylko ochronę interesów przemysłu rozrywkowego, ale także ochronę podstawowych praw człowieka i korzystne warunki dla rozwoju kultury oraz innowacyjności, szczególnie w Internecie. Nowe prawo autorskie powinno chronić przed represją obywateli, którzy w niekomercyjnych celach publikują i ściągają multimedia z Internetu. Koncentracja na obecnym – restrykcyjnym – podejściu grozi oderwaniem prawa od potrzeb obywateli oraz ograniczeniem powszechnego dostępu do wiedzy i dóbr kultury.

#### **6. Wykorzystywanie informacji publicznej**

Dostęp do informacji z sektora publicznego ma w czasach gospodarki opartej na wiedzy znaczenie szczególne. Konieczne jest wprowadzenie do systemu udostępniania takich informacji w celu ich ponownego wykorzystania takich zmian, które będą zmierzać do zminimalizowania istniejących barier. Zakres prawa do informacji powinien odnosić się do wszystkich dokumentów będących w posiadaniu organów sektora publicznego, a wyłączenia z prawa do informacji powinno być uzasadnione na gruncie Konstytucji. Postulujemy również wprowadzenie spójnej polityki w odniesieniu do systemów teleinformatycznych wykorzystywanych przez organy sektora publicznego tak, aby uniknąć możliwości ograniczania prawa do informacji w związku z wykorzystywaniem zamkniętych standardów.

#### **7. Kontrola państwa nad infrastrukturą informatyczną**

Zasada pełnej kontroli nad infrastrukturą państwa ma znaczenie zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i efektywności wydatkowania funduszy publicznych. Państwo posiadające pełny zakres dostępu i praw do urządzeń i programów wykorzystywanych przez jego instytucje może operować sprawniej, taniej i przy mniejszym ryzyku. Co więcej, nie musi przekazywać prywatnym podmiotom szeregu informacji (istotnych z punktu widzenia państwa, bezpośrednio dotyczących obywateli).

#### **8. Neutralność sieci**

Zagwarantowanie neutralności sieci (Net Neutrality) jest podstawowym wyzwaniem dla przyszłości Internetu. Neutralność sieci oznacza, że nikt nie ma prawa arbitralnie decydować o tym, czy dany pakiet przepływie przez Internet czy nie. Praktyczne wdrożenie zasady neutralności sieci przekłada się na najważniejsze aspekty obiegu informacji w Internecie – wolność słowa, dostęp do wiedzy, czy innowacyjność. Ten fundament funkcjonowania sieci jest zagrożony. Niektórzy operatorzy telekomunikacyjni i dostawcy treści próbują rozwijać modele biznesowe, które zakładają wyższy priorytet dla generowanej przez nich informacji, co wymaga przejścia częściowej kontroli nad infrastrukturą Internetu.

#### **9. Edukacja medialna**

W działaniach nakierowanych na bezpieczeństwo użytkowników sieci komunikacyjnych działania edukacyjne mają większą skuteczność niż rozwiązania oparte na zakazach i restrykcjach. Kompetencje posługiwania się nowoczesnymi technologiami w krajach rozwiniętych stają się rodzajem alfabetu. Ich brak skazuje na trwałe cyfrowe wykluczenie. Niestety polski system edukacyjny wciąż nie kładzie dostatecznego nacisku na kwestię edukacji medialnej, rozumianej szeroko – jako umiejętność wyszukiwania, krytycznej oceny i przetwarzania informacji różnego typu.

#### **CZEGO OCZEKUJEMY?**

- wyznaczenia terminu przynajmniej pierwszego spotkania roboczego;
- powołania pełnomocnika ds. społeczeństwa informacyjnego oraz wspólnej komisji rządu i ekspertów społecznych do opracowania systemowych rozwiązań;
- jasnych deklaracji dotyczących kluczowych kwestii związanych z kierunkami rozwoju Internetu, przede wszystkim: (nie)dopuszczalności blokowania sieci, retencji danych telekomunikacyjnych, regulacji mediów internetowych.